

Cypisolo, Stara miłość nie rdzewieje

zwr1:

mam taka depresje ze zycie mnie jebie
dla kogo mam zyc dla siebie czy ciebie?
ciebie juz nie ma i wiem ze nie wrocisz
kolejny raz na piecie sie odwrocisz
powrotow nie che sensu to nie ma
nie wieze ci w nic twoje slowa to sciema
wybaczałem bo kochałem wybaczałem nie raz
a ty mnie niszczyłas jak pieprzony kwas
faceci nie placza to nie kurwa komedia
plakalem nie raz uczuciowa tragedia
i sie tego nie wstydze a ty masz wywalone
dla ciebie to kolej i wszystko zakonczone
dawalem sie ponizac jak jebana sciera
leb bardziej mi rylas od ziomka dilera
i zylas jak hera przez pare ladnych lat
bo niby wypalona jak pieprzony krak
to nie tak no a jak czym sie usprawiedliwisz
ty swoich bledow egoistko nie widzisz
chec poprawy cie zabawy gdy mosty popalony
zabawa uczuciami to jest popierdolone
wybaczałem bo stawialem wszystko na jedna karte
a i tak na sam koniec to bylo chuja warte
pisalem po nocach stalem pod drzwiami
mimo tego ze mowili daj spokoj jak rani
a ja mam ciebie w bani calymi dniami
i nie moge przestac walczyc z mysłami
sam siebie obwinialem a na koncu zwariowalem
zbyt wiele wymagalem nie wiem juz sam
depresja to stan nie dosyc jej mam
i tak sie nasila ze wygra to zdzira
i tak atakuje ze w moment nokautuje
wiesz czego potrzebuje twojej obecności

ref:

kocham cie jak pojebany
ciagle zakochany
choc mi zadajesz rany
to w sercu ciebie mam
i choc dzisiaj jestem sam
i wiatr w oczy wieje
to jeszcze mam nadzieje
stara miłosc nie rdzewieje x2

zwr2:

jestem tym typem co stal pod twym oknem
krzyczalem kocham mialem ubrania mokre
stalem na deszczu by cie zobaczyc
dla ciebie to nic i gówno moze znaczc
i chcialbym zaznaczyc wityno to zadna
rozumiesz mnie nigdy zadna
nie chce nikogo serce zamkniete
a mysli wjezdaja mocno jebniete
moze bym to uratowal gdybym w piach glowy nie chowal
moze tak sam juz nie wiem
ale kocham jestem pewien
kocham nie przestane
to sie staje pojebane
to sie staje jakies chore
dzisiaj sie odpierdole
niby cie nie chce ale cie chce
o co tu chodzi chuj jeden wie
nienawidze i kocham rozumiesz to
to miesza sie razem jak dobro i zło

wjeżdża na banie rozmyślanie
może to nie miłość tylko przywiązanie
coś musi w tym być że chce z tobą żyć
zaczynam myć głowę bo zaczynam ryc

ref:
kocham cie jak pojebany...x2